

HISTORYCY O HISTORII

Dzieło prof. M. H. Serejskiego¹ jest czymś więcej niż zbiorem wypowiedzi historyków polskich o nauce historycznej i problemach z nią związanych. Zebrany przez Autora materiał został usystematyzowany i objaśniony, co niewątpliwie podnosi walory książki i korzystnie wyróżnia ją spośród zbliżonych wydawnictw obcych. Książka imponuje bogactwem i różnorodnością materiałów; obok programów i memoriałów, a także dzieł i rozpraw metodologicznych Autor uwzględnił wykłady wstępne, wstępy, krytyczne analizy stanu badań, referaty zjazdowe, polemiki a nawet listy. Zabrakło może tylko recenzji i artykułów recenzyjnych, które w niektórych wypadkach zawierają bardzo ważne, nieraz interesujące rozważania teoretyczne i metodologiczne. Przypomnę tu artykuł recenzyjny Wł. Konopczyńskiego *Do charakterystyki biskupa Sołtyka*². Znacznie więcej mówi on o poglądach metodologicznych tego historyka niż np. wykład wstępny, pt. *O wartość naszej spuścizny dziejowej*, podyktowany nastrojem chwili i nieodzwoiercedlający rzeczywistych zapatrywań autora monografii *Liberum veto*³.

Opublikowane przez M. H. Serejskiego materiały były dotychczas w większości trudno dostępne, a niektóre znane tylko szczupłej garstce historyków historiografii. Zasiłgą M. H. Serejskiego pozostanie, że przypomniał je ogółowi historyków, zbyt rzadko i niezbyt chętnie sięgających do wypowiedzi metodologicznych swoich poprzedników sprzed 200, 100 czy nawet 50 lat. Zgromadzony przez Autora materiał zaskakuje nieraz świeżością i głębokością refleksji teoretycznych. Okazuje się, że wiele problemów, z jakimi się dziś borykamy, sięga swymi korzeniami głęboko w przeszłość, epoki pozytywizmu a nawet oświecenia i romantyzmu. Jednocześnie możemy się jeszcze raz przekonać, jak dalece odmienna jest współczesna teoria i metodologia historii, sprzęgnięta dziś ściśle z filozofią, logiką, cybernetyką, semantyką i wieloma innymi dyscyplinami. Zmieniły się także znacznie poglądy na uwarunkowanie i społeczną funkcję historii, na jej popularyzację i nauczanie.

Zakres dzieła M. H. Serejskiego jest bardzo szeroki nie tylko pod względem chronologicznym ale i problemowym. W założeniu Autora głównym wątkiem problemowym ma być rozwój samowiedzy metodologicznej naszych historyków, a więc rozwój ich zapatrywań na przedmiot, zadania i metody historii. W rzeczywistości jednak dzieło zawiera sporo tekstów nie związanych z tym wątkiem w ogóle lub związanych z nim bardzo luźno. Mniej więcej połowa dotyczy sporu „optymistów” z „pesymistami”, organizacji życia naukowego, tworzenia warsztatów pracy naukowej oraz popularyzacji i nauczania historii. Wielką rozpiętość problematyki stanowi z jednej strony zaletę dzieła, z drugiej zaś — jego wadę. Jest ono niewątpliwie prawdziwą kopalnią wiadomości o drogach rozwojowych historiografii polskiej.

¹ M. H. Serejski, *Historycy o historii* [T. I] *Od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego 1775—1918.* [T. II] 1918—1939. Warszawa 1963 i 1966, PWN, s. 665, 705.

² „Kwart. Hist.” t. XXIV, 1910, s. 468—494.

³ Wykład wstępny *O wartość naszej spuścizny dziejowej* zamieszczony został w rozdziale *Ofensywa „optymizmu” historycznego.* Konopczyński jednak „optymistą” nie był, o czym najlepiej świadczy wspomniana wyżej monografia *Liberum veto.* Kraków 1918 r.

Autor *Historyków o historii* nie zawsze jest jednak konsekwentny. Na przykład w tomie drugim podaje kilka publikacji odnoszących się do popularyzacji i nauczania historii (wypowiedzi Fr. Bujaka, N. Gąsiorowskiej, W. Moszczeńskiej, H. Orszy-Radlińskiej). Zagadnienie to zostało jednak całkowicie pominięte w tomie I. A przecież także i przed rokiem 1918 historycy żywo się nim zajmowali. Na ten temat wypowiadali się J. K. Skrzetuski⁴, J. Lelewel⁵, T. Korzon⁶, Wł. Smoleński⁷, W. Czermak⁸, L. Finkel⁹ i wielu innych¹⁰.

W tomie I Autor podaje wiele tekstów odnoszących się do sporu „optymistów” z „pesymistami” (wypowiedzi M. Bobrzyńskiego, J. Szujskiego, W. Smoleńskiego, T. Korzona, O. Balzera, J. Siemińskiego, S. Kutrzeby, W. Sobieskiego, W. Tokarza, W. Konopczyńskiego). Można oczywiście dyskutować czy wszystkie wypowiedzi zostały dobrane właściwie. W tomie II wątek ten jest natomiast zaledwie zaznaczony. Autor podaje tylko parę tekstów (M. Bobrzyńskiego, S. Zakrzewskiego, J. Siemińskiego) pochodzących z pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. Pominięto wypowiedzi najbardziej ważkie z lat trzydziestych, W. Konopczyńskiego¹¹ i O. Górki¹² oraz dyskusję, jaka wokół nich się wywiązała. Wypowiedzi te i wspomniana dyskusja są chyba bardziej reprezentatywne niż np. podane w aneksie artykuły T. Boya-Zeleńskiego czy J. Feldmana.

Oczywiście Autor *Historyków o historii* nie mógł rozwinąć wszystkich wątków, objętość dzieła musiałaby się wówczas co najmniej podwoić. Zabrakło więc wielu podstawowych publikacji odnoszących się do sporu „optymistów” z „pesymistami” oraz poglądów historyków na popularyzację i nauczanie historii. Oba te wątki problemowe wymagają oddzielnych antologii.

Podjmując wątek główny, tj. rozwój samowiedzy metodologicznej historyków polskich, Autor stanął również wobec problemu wyboru pozycji najbardziej reprezentatywnych. Przedsięwzięcie wcale niełatwe, jako, że badania nad historią historiografii polskiej zostały ledwie rozpoczęte i w minimalnym tylko stopniu objęły problematykę metodologiczną. W tym stanie rzeczy wszelki dobór musi mieć charakter nieco arbitralny, a więc i dyskusyjny.

W tomie I bardzo trafnie dobrano publikacje do części I zatytułowanej *Na drodze ku historii naukowej*, obejmującej oświecenie i romantyzm. Natomiast

⁴ Por. J. K. Skrzetuski, *Przypisy do historii powszechnej dla szkół narodowych na klasę III*. Warszawa 1782.

⁵ J. Lelewel, *Historyka tudzież o łatwym i pożytecznym nauczaniu historii*. Wilno 1815.

⁶ T. Korzon, *O nauczaniu historii z powodu zamierzonej reformy szkół średnich w Galicji*. Roczn. Ped. 1881. Przedruk, tegoż, *Listy otwarte, mowy, rozprawy, rozbiory*, t. II. Warszawa 1916; tenże, *O tzw. metodzie regresywnej w nauczaniu historii*. „Kwart Hist.” t. X, 1896.

⁷ W. Smoleński, *Nauczanie historii polskiej. Pisma historyczne* t. III. Kraków 1901, s. 4—47.

⁸ Por. W. Czermak, *Jakim powinien być podręcznik naukowy dziejów polskich, przeznaczony dla szerszych kół czytelników*. Pamiętnik III Zjazdu Powszechnego Historyków Polskich w Krakowie. II. Protokoły obrad. Kraków 1901, s. 24—31.

⁹ Por. L. Finkel, *Jakiego podręcznika historii polskiej koniecznie nam potrzeba i jaką drogą dojść do niego*. Pamiętnik Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie, I. Referaty. Lwów 1890, s. 1—9.

¹⁰ Rozwój poglądów na popularyzację i nauczanie historii omawia T. Słowikowski w pracach: *Poglądy na nauczanie historii w Polsce w wieku XVIII oraz dydaktyczna koncepcja Joachima Lelewela*. Kraków, 1960; *Nauczanie historii w Wolnym Mieście Krakowie*. Kraków 1967; *Polski wkład w teorię nauczania historii*. „Wiadomości Historyczne” 1958, nr 4—5.

¹¹ Por. *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie*, 8 i 9 czerwca 1930. Kraków 1931, s. 52—57.

¹² Por. O. Górka, *Optymizm a pesymizm w historiografii polskiej*. Odwrócenie pojęć. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17—20 września 1935 r. II. Protokoły. Lwów 1936, s. 338—367.

pewne zastrzeżenia nasuwa część II *Historia pod znakiem pozytywizmu*. Pominięto dwie ważne wypowiedzi, bez których nie można zrozumieć początków pozytywistycznej teorii historii w Polsce i dalszych jej losów: artykuły J. K. Plebańskiego, *O historycznym znaczeniu Juliusza Cezara*¹³ i A. Pawińskiego, „H. T. Buckle”¹⁴. J. K. Plebański jako pierwszy z historyków polskich zajął stanowisko wobec teorii T. Buckle'a, a jednocześnie wyłożył swój punkt widzenia na przedmiot zadania i metodę historiografii naukowej. Sprawy te szeroko omawiał także w swych wykładach z metodologii historii w Szkole Głównej. Niektóre z tych wykładów zasługują niewątpliwie na druk¹⁵. A. Pawiński posiadał dobre przygotowanie filozoficzne oraz dużą znajomość teorii i metodologii historii. Jego artykuł poświęcony T. Buckle'owi ma wprowadzić głównie charakter sprawozdawczo-krytyczny, niemniej pozwala orientować się, jakie były poglądy Pawińskiego na niektóre węzłowe problemy ówczesnej metodologii historii.

Mankamentem jest też pominięcie niektórych nowych kierunków badań, a przede wszystkim nauk pomocniczych i tzw. historii ustroju. Obie te dyscypliny rozwijały się w końcu XIX w. bardzo dynamicznie i ostatecznie usamodzielniały się w początkach XX wieku. Nauki pomocnicze uprawiane były wówczas m.in. przez uczonych tej miary, co W. Kętrzyński, S. Krzyżanowski czy Wł. Semkowicz, którzy wypowiadali się niejednokrotnie na temat uprawianej przez siebie dyscypliny. Największą wartość teoretyczną ma referat S. Krzyżanowskiego *O zadaniach paleografii i dyplomatyki wobec historii polskiej i historii prawa polskiego*¹⁶ oraz artykuł Wł. Semkowicza *Paleografia w służbie dyplomatyki*¹⁷. Szkoda, że przynajmniej jedna z tych prac nie znalazła się w omawianej publikacji. Pominięto także — jak wspominałem — wypowiedzi metodologiczne na temat historii ustroju, przeżywającej na przełomie XIX i XX wieku prawdziwy rozkwit. Takie nazwiska jak M. Bobrzyński, A. Pawiński, A. Rembowski, O. Balzer, S. Kutrzeba, P. Dąbkowski — mówią same za siebie. Wydaje się także, że nie uwzględniono wszystkich historyków mających rzeczywiście coś do powiedzenia w zakresie teorii i metodologii historii. W szczególności odczuwa się brak K. Potkańskiego i M. Handelsmana. Osobowość twórcza K. Potkańskiego nie doczekała się jeszcze naukowego opracowania, a z całą pewnością na nie zasługuje¹⁸. Człowiek o wszechstronnych zainteresowaniach, o dobrej znajomości filozofii, psychologii i biologii, o dużej, rzadko spotykanej kulturze logicznej, świetny znawca źródeł i tajników historycznego rzemiosła a jednocześnie wizjoner, niemal fantasta, o niespokojnej wyobraźni, był Potkański jak rzadko który historyk predystynowany do wypowiedzania się na temat teorii i metodologii historii. Nie pozostawił po sobie żadnego większego traktatu ściśle temu tematowi poświęconemu, dotykał go jednak niejednokrotnie w swoich pracach o metodologii nauk społecznych. Spośród nich na uwagę zasługuje rzecz zatytułowana *Ze studiów nad metodą socjologii*¹⁹. W pracy tej Potkański podejmuje aktualny i dziś problem stosunku socjologii do biologii. W tym kon-

¹³ *Biblioteka Warszawska 1865 r.* t. III, s. 169—209.

¹⁴ *Biblioteka Warszawska 1868 r.* t. IV, s. 349—395.

¹⁵ O J. K. Plebańskim pisała ostatnio Z. Libiszowska, *Józef Kazimierz Plebański (1831—1896)*. „Zesz. Nauk. Uniw. Łódzkiego” Ser. I. Nauki Humanist.-Społ. 1956, nr 4, s. 73—106. Skrypty wykładów Plebańskiego znajdują się w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.

¹⁶ *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie, I. Referaty*. Lwów 1890, s. 1—6.

¹⁷ „Przegl. Hist.” t. IX, zesz. 2 i odb. Warszawa 1909. Z innych publikacji warto tu jeszcze wymienić W. Kętrzyńskiego, *Studia nad dokumentami XII w.* Kraków 1891 (wstęp).

¹⁸ O K. Potkańskim pisał ostatnio G. Labuda, *Wstęp* (w:) K. Potkański, *Lehici, Polanie, Polska. Wybór pism*. Warszawa 1965, s. 5—27.

¹⁹ Por. K. Potkański, *Pisma pośmiertne*, t. II. Kraków 1924, s. 240—278. Rzecz ta wydana została na podstawie rękopisu z roku 1891.

tekście porusza także sprawę osobliwości nauk społecznych. Problem ten, tak żywo przecież obchodzący każdego historyka, podjęty został u nas na nowo dopiero po 70 latach²⁰.

Pominięcie w I tomie M. Handelsmana zostało podyktowane najprawdopodobniej tym, że jego prace uwzględnione są w tomie drugim. Wydaje mi się jednak, że ważne i interesujące są także wczesne prace metodologiczne tego historyka. Spośród nich największą niewątpliwie wartość ma studium *Z metodyki badań feudalizmu. Podstawy porównania*²¹, ostatnio wydane ponownie przez A. Gieysztorę²². Dość dyskusyjny jest też dobór prac niektórych historyków. Jest np. art. J. Szujskiego *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki* — rzecz aktualna, z pogranicza publicystyki, całkiem bez znaczenia z punktu widzenia rozwoju teorii i metodologii historii — brak natomiast bardzo ważnej wypowiedzi Szujskiego *Z wykładów o dziejach cywilizacji polskiej*²³, ewentualnie fragmentu jego polemiki z Bobrzyńskim, w którym Szujski zbija metodologiczne koncepcje autora *Dziejów Polski w zarysie*²⁴. Wydaje się też, że celowe byłoby zamieszczenie artykułu M. Bobrzyńskiego pt. *O podziale historii polskiej na okresy*²⁵. Przynajmniej byłaby to jedna pozycja poświęcona w całości problemowi periodyzacji w historii. Sprawa ta, jak wiadomo, żywo zajmowała historyków także i w początkach XX w. (polemika Balzera z Kutrzebą).

Drugi tom obejmuje lata 1918—1939. Materiał w nim zawarty jest o wiele pełniejszy, bardziej wyczerpujący i wszechstronny a tym samym bardziej reprezentatywny. Konstrukcja tomu jest przejrzysta, komentarze bardziej zwięzłe, ale w pełni wystarczające. Miałbym tylko dwie uwagi. Pominięto, moim zdaniem niesłusznie, ten kierunek naszej historiografii, który stał na pograniczu nauki historycznej i historiozofii. Najwybitniejszym jego przedstawicielem był niewątpliwie F. Koneczny, u nas niemal zapomniany, budzący jednak dziś duże zainteresowanie na Zachodzie²⁶. Swoje poglądy na przedmiot zadania i metodę historii sformułował Koneczny m.in. w pracach: *Polskie Logos w Ethos. Rozstrząsania o znaczeniu i celu Polski*²⁷, *O wielości cywilizacji*²⁸ oraz w referacie *Do metodologii nauki o cywilizacji*²⁹. Zapatrywania Konecznego na historię powszechną, pojmovaną jako dzieje cywilizacji uprawiane przy pomocy swoiście przez niego rozumianej „metody indukcyjnej” zasługują niewątpliwie na uwagę, zwłaszcza dzisiaj, kiedy rośnie i potęguje się świadomość wpływu założeń filozoficznych na tok i rezultaty pracy badawczej historyka. Nie chodzi tu oczywiście o nawrót do poglądów Konecznego, ale o ich rzeczową analizę i krytykę. Nie możemy oczekiwać, że wyreczy nas w tym historiografia zachodnioeuropejska, rozwijająca się w innym klimacie ideowym, inaczej też widząca i oceniająca zjawiska historiograficzne.

²⁰ Por. S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, *Dziela*, t. IV. Warszawa 1967.

²¹ „Themis Polska” 1917, zesz. I, s. 81—183 i odb. Warszawa 1917.

²² Por. M. Handelsman, *Sredniowiecze polskie i powszechne (w:) Wybór pism*. Warszawa 1966.

²³ Por. J. Szujski, *Dziela*, S. II, t. VII. Kraków 1888, s. 1—20. Jest to skrót wykładów z lat 1877/78. Wykład pierwszy poświęcony jest m.in. takim zagadnieniom, jak: przedmiot i zadania historii, pojęcie historii cywilizacji itp.

²⁴ Por. J. Szujski, *Kilka uwag o „Dziejach Polski w zarysie” M. Bobrzyńskiego*, odb. z „Niwy”. Warszawa 1879.

²⁵ Artykuł z roku 1880. Ostatni przedruk w M. Bobrzyński, *Szkice i studia historyczne*, t. I. Kraków 1922, s. 36—62.

²⁶ Por. A. Hilckman, *Feliks Koneczny und die Vergleichende Kulturwissenschaft*, „Saeculum” Bd. 3, 1952, s. 571—602.

²⁷ T. I. Poznań 1921, s. 23—31.

²⁸ Kraków 1935, s. 9—45

²⁹ *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6—8 grudnia 1925 r. I — Referaty*. Lwów 1925, s. 1—7.

Drugi zarzut dotyczy zbyt słabego może uwypuklenia marksistowskiego kierunku w teorii i metodologii historii. W tomie II reprezentowany on jest głównie przez A. Kielskiego. Ściśle rzecz biorąc nie jest to historyk, a i jego artykuł *O tzw. materializmie historycznym* reprezentuje dość mierny poziom refleksji teoretycznych. Znacznie ciekawsza byłaby chyba wypowiedź M. Wajsbluma *O wyznaniowym obliczu protestantyzmu polskiego i jego podstawach społecznych*³⁰. Rozważania M. Wajsbluma na temat autonomizacji i nieautonomizacji zjawisk ideologicznych są już dziś może nieco przestarzałe, w owych czasach były jednak dość nowatorskie a przynajmniej odbiegały od szablonu powszechnie przyjmowanego przez naszych i obcych marksistów.

Zasygnalizowane wyżej braki dzieła *Historycy o historii* wypływają — jak sądzę — ze zbyt szerokiego zakresu jego problematyki. Nie można w jednym dziele, nawet obszernym, przedstawić w sposób możliwie wyczerpujący tak wielu wątków, a więc zagadnień teoretyczno-metodologicznych, organizacyjnych, warsztatowych, społecznej funkcji historii, sporów o syntezę dziejów narodowych oraz poglądów na popularyzację i nauczanie historii.

Osobnego omówienia wymagałyby wstępy i komentarze Autora. Nie brak w nich wprawdzie sformułowań dyskusyjnych (np. ocena odczytów krakowskich z maja 1917 r.), w sumie jednak poszerzają i pogłębiają one dotychczasową wiedzę o rozwoju historiografii polskiej od oświecenia do upadku II Rzeczypospolitej.

Uwagi powyższe nie obniżają wartości dzieła M. H. Serejskiego. Posiada ono duże znaczenie naukowe i dydaktyczne już chociażby z tej racji, że jest pierwszą tego rodzaju publikacją w języku polskim. Dziś próżno by go szukać w księgarniach, rozeszło się szybko również poza środowiskiem historycznym. Świadczy to o wartości dzieła i dużym zapotrzebowaniu na tego rodzaju publikacje. Postulowałbym nowe wydanie *Historyków o historii* w całości poświęcone teorii i metodologii historii. I czy nie należałoby uwzględnić także wypowiedzi nie-historyków, a więc filozofów, socjologów, prawników, ekonomistów, publicystów itp? Wydaje mi się, że ograniczenie się do kręgu zawodowych historyków jest trochę sztuczne.

³⁰ Por. *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego*, s. 77—96.